



Sygn. akt I PK 309/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. W.

przeciwko J. Spółce Węglowej Spółce Akcyjnej Kopalni Węgla Kamiennego "B." w
O.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 czerwca 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 4 czerwca 2013 r.

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 (sto
dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2008 r. Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w M. przywrócił powoda W. W. do pracy w pozwanej J. Spółce Węglowej S.A. w J. – Kopalni Węgla Kamiennego „B.” oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy, pod warunkiem podjęcia pracy przez powoda.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją strona pozwana. Wyrokiem z dnia 16 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. oddalił apelację pozwanej.

Strona pozwana powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła skargą kasacyjną. Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 16 lipca 2009 r. w części oddalającej apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 25 września 2008 r., w zakresie dotyczącym roszczeń powoda W. W. (punkt 2.), i w tej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. – ponownie rozpoznając sprawę – wyrokiem z dnia 27 stycznia 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 25 września 2008 r. w punktach 1, 2 i 7 w części dotyczącej powoda W. W. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego i odwoławczego.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2012 r. Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w M. oddalił powództwo W. W., przy ponownym rozpoznaniu sprawy – ustalając, że powód był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w KWK „B.” w O. od marca 1993 r., ostatnio na stanowisku nadsztygara górniczego pod ziemią. Za bezsporną okoliczność Sąd Rejonowy przyjął, że powód był działaczem związkowym; uchwałą Nadzwyczajnego Zebrania Delegatów Związku Zawodowego „Jedność Pracowników B.” w KWK „B.” z dnia 16 lutego 2008 r. wybrano powoda na funkcję przewodniczącego związku zawodowego na pierwszą kadencję. Kolejnymi uchwałami podjętymi w tym samym

dniu wycofano dotychczasowe ochrony związkowe udzielone przed dniem 15 lutego 2008 r. i wskazano jako osobę szczególnie chronioną powoda (przez okres od 16 lutego 2008 r. do 15 lutego 2012 r.); odpisy wszystkich wskazanych wyżej uchwał doręczono stronie pozwanej 19 lutego 2008 r.

Dnia 17 grudnia 2007 r. od godziny 6.00 został ogłoszony strajk w KWK „B.” S.A. w O. Od 4 stycznia 2008 r. część pracowników celem zaostrenia akcji podjęła strajk pod ziemią w kopalni; ich liczbę szacowano na dzień 7 stycznia 2008 r. na około 310 pracowników. Do strajkujących górników zjechał prezes J. Spółki Węglowej S.A. J. Z. dnia 11 stycznia 2008 r. i zobowiązał się zaakceptować porozumienie uwzględniające żądania strajkujących, w szczególności wzrost płacy. Strajkujący górnicy wyjechali z dołu; po dwóch dniach od tej daty okazało się, że niemożliwe jest – z przyczyn istniejących po stronie pozwanej – zawarcie porozumienia.

Dnia 14 stycznia 2008 r. na szybie VI o godzinie 23.45 pojawiła się grupa górników z zamiarem zjazdu na dół, celem podjęcia akcji strajkowej pod ziemią. Bezpośredni dozór pod szybem sprawował pracujący wówczas sztygar zmianowy oddziału szybowego W. S. Powód W. W. (pełniący funkcję nadsztygara) podszedł do W. S. i zwrócił się do niego mówiąc: „proszę za mną” i wskazując małe pomieszczenie warsztatowe. Dwóch górników (strajkujących) zatarasowało wejście tak, aby W. S. nie mógł wyjść i wydawać poleceń swoim podwładnym. Sygnalista J. H. zajmujący się wówczas bezpośrednią obsługą szybu bez zgody dyspozytora i w obawie o swoje zdrowie rozpoczął zjazd górników, którzy chcieli strajkować na dole kopalni. Nadsztygar J. S. widząc ruch prowadzony w szybie udał się na jego zrab i wydał sygnaliście polecenie przerwania zjazdu ludzi. Wówczas trzech górników wzięło go pod rękę i odprowadziło do pomieszczenia warsztatowego. Powód kierował całością zjazdu około 140 strajkujących górników trwającego około dwóch godzin; powód przestrzegł nadsztygara J. S., że ma nie odbierać telefonów i zachowywać się biernie. Powiadomiony o zdarzeniu dyrektor KWK „B.” ostatecznie wyraził zgodę na zjazd, powiadamiając niezwłocznie zarząd pozwanej o zdarzeniu; obawiał się bowiem spełnienia groźby strajkujących zejścia pod ziemię przedziałem drabinowym, który na szybie szóstym nie był przystosowany do tego celu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w zrobach ściany B - 7 w pokładzie 358/1 utrzymywało się wzmożone zagrożenie pożarami endogenicznymi w związku z podwyższonymi zawartościami wodoru i acetyleny. Główny Instytut Górnictwa pismem z dnia 7 stycznia 2008 r. zalecał m. in. wzmożenie obserwacji tego rejonu, zwiększenie pobierania częstotliwości próbek. W tym terminie odbyło się również posiedzenie kopalnianego zespołu do spraw zagrożeń przeciwpożarowych, na którym przyjęto ustalenia i zalecania dotyczące zagrożonej pożarem ściany. Dnia 15 stycznia 2008 r. miała miejsce inspekcja z udziałem nadinspektora OUG, który badał wykonanie decyzji dyrektora OUG z dnia 7 stycznia 2008 r. i stwierdził jej realizację za wyjątkiem uruchomienia ściany B - 7, którą planował także osobiście skontrolować. Kierownik ruchu zakładu P. C. zatelefonował do Komitetu strajkowego i w rozmowie telefonicznej z powodem otrzymał odpowiedź o braku zgody na zjazd nadinspektora z uzasadnieniem, że kontrola może być przeprowadzona w innym terminie. Nadinspektor po powzięciu tej wiadomości odstąpił od kontroli. Odmowa kontroli stanu zagrożenia pożarowego stanowiła ciężkie naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych oraz była działaniem nieodpowiedzialnym. W protokole stwierdzono, że komitet strajkowy nie zezwolił na przeprowadzenie inspekcji na dole kopalni. 17 stycznia 2008 r. odbyła się inspekcja na dole kopalni z udziałem nadinspektora i członków komitetu strajkowego.

Dnia 24 stycznia 2008 r. przebywający na poziomie 1050 metrów pod ziemią powód W. W. zawiadomił dyspozytora kopalni, że istnieje potrzeba zjazdu lekarza na dół do prowadzących strajk. Pełniący dyżur lekarz udał się na zjazd, na który dość długo oczekiwał. Sygnalista przekazał dyspozytorowi, że lekarz już zjechał z członkiem komitetu strajkowego G. B. Wskutek postępowania wyjaśniającego ustalono, że faktycznie zamiast lekarza zjechał dziennikarz Radia ZET, który przeprowadził wywiady z górnikami na dole. Był on szkolony i wyposażony przez nadsztygara BHP G. B. Zjazd dziennikarza bez wiedzy i zgody kierownika ruchu zakładu górniczego stwarzał potencjalne zagrożenie dla ruchu kopalni z uwagi na fakt przebywania tej osoby w rejonie zagrożenia pożarowego oraz zagrożenie wypadkowe dla zjeżdżającego dziennikarza.

W czasie trwania strajku był problem z ustaleniem liczby osób znajdujących się pod ziemią. Nadsztygar górniczy A. S., oraz inżynier ds. BHP Ł. M. dnia 25 stycznia 2008 r. otrzymali od kierownika działu BHP polecenie zjazdu na dół i ustalenia ilości osób przebywających pod ziemią kopalni. Udali się na zjazd z udziałem lekarza G. M. Gdy zbliżali się do grupy pracowników strajkujących na poziomie 1050 m pod ziemią zostali ostrzeżeni, że zostaną polani wodą, wobec czego wycofali się. W niecenzuralnych słowach przekazano im, że odpowiednio wrogo zostaną „przywitani” przez strajkujących na poziomie 700 m, jeżeli tam się udadzą. Wśród tej grupy strajkujących był powód, który także groził polaniem ich wodą i odgrażał się, że na poziomie 700 m zostaną odpowiednio przywitani „połowicami”, jeżeli się tam udadzą. A. S. poprosił telefonicznie maszynistę, aby zwolnił bieg klatki szybowej podczas przejazdu przez poziom 700 m. Gdy zbliżali się do tego miejsca usłyszeli pod swoim adresem wyzwiska strajkujących, a następnie zostali polani wodą pod dużym ciśnieniem.

Osoby nie biorące udziału w strajku z reguły rano gromadziły się przed bramą kopalni w liczbie około 100 i były sukcesywnie wpuszczane na teren kopalni. Na dzień 30 stycznia 2008 r. na listach osób uprawnionych do wejścia na kopalnię umieszczono 590 nazwisk. Wśród załogi i pracowników firm zewnętrznych pojawiły się informacje, że zbliża się koniec strajku i będzie można podjąć pracę. G. B. zwrócił się do powoda W. W., aby wyjechał z dołu i udał się na bramę w celu przeciwdziałania ewentualnym incydentom. Pomiędzy godziną 4.00 a 5.00 rano przed bramą zebrało się kilkaset osób w tym pracowników pozwanej, a także osób pracujących w firmach zewnętrznych zatrudnianych przez pozwaną. W pobliżu znajdowali się także funkcjonariusze policji. Za bramą znajdowała się z kolei grupa pracowników strajkujących. Niektórzy pracownicy byli wpuszczani na teren zakładu sukcesywnie i powoli wejściem przeznaczonym do tego celu z prawej strony. Część pracowników nie była wpuszczana, przejście blokowali strajkujący. Zebrani przed bramą zaczęli w stosunku do nich wznosić wrogie okrzyki. Jeden z pracowników z drugiej strony bramy, gdzie znajduje się wyjście dla załogi opuszczającej zakład, odblokował i otworzył przezroczyste drzwi. Naciskany nadsztygar W. M., ruszył do przodu, a zanim także inne osoby. Przejście blokował swoim ciałem powód W. W. i pozostali strajkujący. Wywiązała się szamotanina, w trakcie której powód krzyknął

„dawaj gaśnicę i lej go”, następnie wymachując pięściami uderzył W. M. w twarz. Jeden z pracowników chcących wejść na zakład szarpnął powoda za rękę. Z kolei ktoś ze strajkujących użył gaśnicy pianowej kierując strumień w stronę osób usiłujących sforsować wejście, w tym wprost na W. M., które następnie po wycofaniu się tych osób zamknięto. Całe zdarzenie trwało kilkadziesiąt sekund. Po tym zdarzeniu powód telefonował do kierownika ruchu zakładu domagając się odwołania pracowników sprzed bramy, co uzasadniał obawą ponowienia się incydentów. Wskutek uderzenia pięścią W. M. doznał zaczerwienienia w okolicy oka i miał zmoczone ubranie. Bezpośrednio po tym zdarzeniu kierownik BHP M. K. zwrócił się do pracowników ochrony o przebadanie na zawartość alkoholu jednego ze strajkujących – M. S., ponieważ wyczuwał od niego woń alkoholu. M. S. został zabrany do pomieszczeń portierni i po początkowym oporze wyraził zgodę na badanie. Do pomieszczenia wtargnął powód W. W. krzycząc, że „tu badać nikogo nie będziecie”. Wyprowadzając M. S. silnie odepchnął na ścianę M. K., a następnie zagradzającego mu drogę inż. M. K.

Strajk został zakończony porozumieniem z dnia 31 stycznia 2008 r., zawartym w obecności Wojewody pomiędzy zarządem strony pozwanej a działającymi u niej organizacjami związkowymi. Po zakończeniu strajku organizowane były masówki z udziałem powoda, a także przewodniczących komitetów strajkowych, gdzie głównie informowano pracowników o treści porozumienia. Powód negatywnie wyrażał się o osobach nie biorących udziału w strajku w szczególności o S. R. i S. Ś., podważając ich kwalifikacje do pełnienia funkcji przodowych. W dwóch oddziałach pojawiła się inicjatywa ze strony załogi zmiany przodowych akceptowana przez powoda i przeprowadzono głosowanie. Związek Zawodowy „K.” podjął się przedstawić stanowisko załogi tych oddziałów kierownikowi ruchu zakładu.

W dniu 20 lutego 2008 r. odbyło się posiedzenie zespołu do spraw standaryzacji płac w pozwanej Spółce. W posiedzeniu tym uczestniczył korzystający wówczas ze zwolnienia lekarskiego powód. Kierowniczka kadr wraz z drugą pracownicą zamierzały wręczyć powodowi pismo zawierające oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Powód oświadczył, że odebrał

stosowną korespondencję i nie jest już pracownikiem pozwanej, wobec czego pracownice pozwanej odstąpiły od doręczenia powodowi przedmiotowego pisma.

Pismo zawierające oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę powód odebrał 25 lutego 2008 r. Pozwana wystawiła powodowi świadectwo pracy, stwierdzające zatrudnienie od 1 marca 1993 r. do 20 lutego 2008 r. Pozwana rozwiązując umowę o pracę bez wypowiedzenia zarzuciła powodowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na tym, że: 1) w dniu 30 stycznia 2008 r. uderzył pięściami w głowę innego pracownika pozwanej W. M., który próbował wraz z grupą innych pracowników wejść na teren zakładu celem podjęcia pracy; 2) w tym samym dniu wydał polecenie użycia gaśnicy pianowej przeciwko pracownikom, którzy zamierzali wejść na teren kopalni celem podjęcia pracy; 3) uniemożliwił w tym samym dniu przeprowadzenie przez pracownika ochrony, badania pracownika kopalni na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, naruszając nietykalność cielesną inż. M. K. silnie go popychając; 4) w dniu 25 stycznia 2008 r. nie podjął żadnych działań, aby zapobiec bądź przeciwdziałać wybrykowi polegającemu na polaniu na dole kopalni wodą z węży przeciwpożarowych tłoczących wodę pod znacznym ciśnieniem, lekarza G. M., nadsztygara górniczego A. S. i inż. Ł. M.; dodatkowo sam groził wymienionym polaniem wodą; 5) w dniu 24 stycznia 2008 r. celowo wprowadził w błąd zastępcę kierownika ruchu zakładu mgr inż. L. P., co do osoby wprowadzanej na teren zakładu górniczego, która następnie zjechała na dół. Świadomie wprowadził w błąd przełożonego, że osobą tą jest lekarz zatrudniany przez ZZ „K.” podczas, gdy był nią dziennikarz z radia ZET; 6) w dniu 15 stycznia 2008 r. bezprawnie nie wyraził zgody na kontrolę zagrożonej ściany B - 7 w pokładzie 358/1 przez inspektora OUG; 7) 14 stycznia 2008 r. wymusił na sztygarze oddziału szybowego odstąpienie od wykonywania czynności służbowych, co doprowadziło do nieuprawnionego zjazdu na dół szybem VI kilkudziesięciu pracowników nie wyznaczonych w tym dniu do pracy; 8) od początku lutego 2008 r. dopuszczał się publicznego obrażania, podważania kwalifikacji zawodowych i moralnych oraz mobbingu wobec innych pracowników (w szczególności przodowych, kombajnistów ścianowych) z tego tytułu, że pracownicy ci nie uczestniczyli w akcji strajkowej; 9) w tym samym czasie wraz z innymi osobami prowadził masówki, podczas których byli dyskredytowani

pracownicy, którzy nie brali udziału w strajku. Namawiał uczestników strajku do lekceważenia i poniżania tych, którzy w strajku nie uczestniczyli, dochodziło do prób wymuszania zmiany obsady poszczególnych stanowisk pracy przez obelgi i nacisk psychiczny. Powyższe działania, jak dalej stwierdzono, stanowiły w szczególności: 1) rażące wykroczenie przeciwko obowiązkowi przestrzegania porządku i dyscypliny pracy; 2) rażące wykroczenie przeciwko obowiązkowi pracownika dbania o interesy zakładu pracy; 3) świadome narażenie zakładu pracy i pracowników na niebezpieczeństwo szkód na osobie albo mieniu; 4) powód swoim zachowaniem wielokrotnie dowodził braku poszanowania dla przełożonych, porządku prawnego i dyscypliny pracy.

Sąd Rejonowy uznał, że powód w czasie składania mu oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia był objęty szczególną ochroną przed wypowiedzeniem i rozwiązaniem stosunku pracy z racji pełnienia funkcji przewodniczącego organizacji związku zawodowego. Według Sądu Rejonowego strona pozwana – rozwiązując umowę o pracę z powodem w trybie dyscyplinarnym, bez uzyskania zgody związku zawodowego, do którego należał powód – naruszyła przepis art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.). Zdaniem Sądu Rejonowego przywrócenie do pracy powoda, czy nawet zasądzenie na jego rzecz odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.). W ocenie Sądu Rejonowego powód swoim zachowaniem dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych w stopniu wyjątkowo rażącym i drastycznym. Sąd Rejonowy uznał, że przyczyny rozwiązania umowy o pracę z powodem dotyczące zdarzenia z dnia 30 stycznia 2008 r. na bramie wejściowej zakładu określone w punktach od 1 do 3 oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia okazały się prawdziwe. Powód nie może swojego rażąco nagannego zachowania usprawiedliwiać zamiarem przeciwdziałania incydentom, czy wrogością pracowników chcących wejść na teren zakładu w celu podjęcia pracy. Powód przebywając z innymi osobami strajkującymi przy wejściu na teren zakładu pracy i blokując dostęp pracownikom chcącym podjąć pracę zachowywał się bezprawnie; nie miał on żadnych uprawnień, ani kompetencji do nadzorowania wejścia na teren zakładu. Kierownictwo pozwanej nie

upoważniło powoda do przebywania i kontrolowania tego miejsca. Utrudnianie dostępu na teren zakładu pracy osobom chcącym podjąć pracę stanowiło formę ograniczenia wykonywania uprawnień kierownika zakładu w stosunku do pracowników nie biorących udziału w strajku. Powód nie miał prawa blokować wejścia pracownikom na teren zakładu pracy. Jego bezprawne zachowanie polegające na utrudnianiu i blokowaniu wejścia na zakład pracy spowodowało zaistniałe następnie zdarzenia. W tym kontekście uderzenie przez powoda innego pracownika w twarz, połączone z wydaniem polecenia posłużenia się gaśnicą pianową i w konsekwencji jej użycie przez jednego ze strajkujących, wobec pracowników chcących podjąć pracę, stanowiło ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych w stopniu wyjątkowo nagannym i nie mieszczącym się w pojęciu działalności związkowej. Agresywne działania były świadome i celowe, czego dowodzi użycie uprzednio przygotowanej gaśnicy pianowej dla odparcia pracowników, którzy chcieli wejść na teren zakładu pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego podobnie nagannie trzeba ocenić zachowanie powoda polegające na udaremnieniu przeprowadzenia kontroli na zawartość alkoholu jednego ze strajkujących pracowników (M. S.) i naruszeniu nietykalności cielesnej M. K. przez silne odepchnięcie go na ścianę pomieszczenia. Podjęte agresywne działanie naruszające nietykalność fizyczną współpracowników godziło także w wartości nadrzędne takie jak bezpieczeństwo i zdrowie pracowników. W ocenie Sądu Rejonowego przyczyny rozwiązania umowy o pracę powoda wskazane w punktach od 1 do 3 oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę stanowiły wystarczającą podstawę do zastosowania trybu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz podstawę odmowy udzielenia powodowi ochrony przysługującej działaczowi związkowemu.

W ocenie Sądu Rejonowego powód należał do pracowników wyższego dozoru, pełnił funkcję członka Rady Nadzorczej KWK „B.”; jest wieloletnim działaczem związkowym pełniącym funkcje związkowe. Chociaż powód nie był członkiem komitetu strajkowego, to należał do inicjatorów i organizatorów strajku oraz był jednym z nieformalnych liderów strajku. W takiej sytuacji – w ocenie Sądu Rejonowego – należało wobec powoda stosować surowsze kryteria oceny zachowania niż do szeregowego biernego uczestnika strajku (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., II PK 201/04 – OSNP 2005 nr 21, poz. 333). Powód jako doświadczony działacz związkowy, nie może tłumaczyć emocjami podjęcia działań agresywnych, naruszających nietykalność fizyczną współpracowników. Przeciwnie – powinien dawać przykład odpowiedniego zachowania w trudnej sytuacji strajkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I PK 221/10).

Sąd Rejonowy uznał, że powód już wcześniej naruszał ciężko obowiązki pracownicze, które pomimo udziału w strajku powinien przestrzegać, co znalazło odzwierciedlenie w punktach 4, 5, 6 i 7 pisma rozwiązującego umowę o pracę. Wykazał lekceważenie dla przełożonych, grożąc polaniem wodą dnia 25 stycznia 2008 r. i doprowadzając do odstąpienia przez nich od czynności, do której zostali wyznaczeni. Powód akceptował naganne zachowania strajkujących górników i zachęcał do używania przemocy na poziomie 700 metrów polegającej na oblaniu wodą pod znacznym ciśnieniem tych pracowników; odgrażał się, że zostaną „odpowiednio przywitani na poziomie 700”. Powód naruszył przepisy bezpieczeństwa pracy w zakładzie pracy odmawiając osobiście i wprost kontroli przedstawicielowi OUG w G. zagrożonej pożarem ściany B - 7. Udaremniając kontrolę ściany powód wkraczał także w dziedzinę zastrzeżoną dla kierownika zakładu pracy zgodnie z art. 21 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U. Nr 55, poz. 236 ze zm.).

Sąd Rejonowy wskazał, że powód wprawdzie bezpośrednio nie sprowadził dziennikarza pod ziemię kopalni, lecz wspierał te działania, przyczyniając się do wprowadzenia w błąd L. P. Powód z racji chociażby zajmowanego stanowiska pracy musiał zdawać sobie sprawę, że sprowadzenie z zewnątrz osoby na dół kopalni, bez wiedzy jej kierownictwa stanowi zagrożenie dla ruchu kopalni, jak i samej zjeżdżającej osoby.

W ocenie Sądu Rejonowego jako rażący przykład naruszenia obowiązków pracowniczych przez powoda należy przywołać wymuszenie odstąpienia na W. S. (sztygarze oddziału szybowego) od czynności służbowych, co umożliwiło nielegalny zjazd pod ziemię pracownikom chcącym tam prowadzić strajk. Zgoda na zjazd pojawiła się dopiero później, gdy pracownicy grozili, że skorzystają z przedziału drabinowego. Powód w tej sytuacji wykorzystywał także swoją pozycję zawodową.

W hierarchii kopalni jako nadsztygar był osobą wyżej stojącą niż sztygar. Po wyeliminowaniu nadsztygara S. na podszybiu był osobą z najwyższą pozycją zawodową. Uwzględniając także fakt, że należał do organizatorów strajku, niewątpliwie bezprawny zjazd odbywał się pod jego kierownictwem.

Sąd Rejonowy stwierdził, że nawet przy uwzględnieniu, że strona pozwana naruszyła termin miesięczny od dnia powzięcia informacji o nagannym zachowaniu powoda to zważywszy, że informacje o zdarzeniach na kopalni „B.” były niezwłocznie przekazywane zarządowi spółki, uchybienie to było nieznaczne. W konsekwencji powyższego pomimo naruszenia przez pozwaną formalnych przepisów prawa pracy przy rozwiązywaniu umowy o pracę z powodem – braku zgody organizacji związkowej na rozwiązanie umowy o pracę z powodem – roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Powód dopuścił się bowiem rażących wykroczeń przeciwko obowiązkowi przestrzegania porządku i dyscypliny pracy, świadomie narażał innych pracowników na niebezpieczeństwo szkód na osobie. Zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na stwierdzenie, że powód swoim zachowaniem dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i to w stopniu wyjątkowo rażącym i drastycznym. W konsekwencji powództwo o przywrócenie do pracy oraz o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w zakresie zgłoszonym przez powoda jako bezzasadne podlegało oddaleniu na podstawie art. 56 § 1 k.p. przy zastosowaniu art. 8 k.p.

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 16 maja 2012 r. powód zaskarżył apelacją. Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w K. oddalił apelację powoda (pkt 1). Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własną podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji; podzielił także jego podstawę prawną.

Sąd drugiej instancji za bezzasadny uznał zarzut apelacji naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. uzasadniany twierdzeniem, że Sąd pierwszej instancji – ponownie rozpoznając sprawę – nie wykonał zaleceń Sądu Okręgowego wskazanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r. przez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w całości. Sąd drugiej instancji wskazał, że w art. 386 § 4 k.p.c. zostały sformułowane dwie podstawy uchylenia zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania: pierwsza to nierozpoznanie

przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, druga jest związana z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że Sąd Okręgowy uchylając wyrok Sądu Rejonowego do ponownego rozpoznania i powołując art. 386 § 4 k.p.c. w uzasadnieniu swojego wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r. nie wskazał wprost, że chodzi o przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, ponieważ nie zaistniały przesłanki do takiego działania związane choćby z nieważnością postępowania i zniesieniem postępowania. Sąd drugiej instancji odwołał się do treści uzasadnienia wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r., z którego wynika, że: „Sąd Rejonowy po uzupełnieniu postępowania dowodowego oceni zachowanie powoda, w tym w stosunku do innych pracowników, jak i w rozumieniu art. 100 § 2 k.p. i w aspekcie zasad współżycia społecznego”. W ocenie Sądu drugiej instancji z uzasadnienia wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r. wynika też, że uchylenie nastąpiło w związku z nie rozpoznaniem istoty sprawy.

Przez zawarte w art. 386 § 4 k.p.c. sformułowanie „nierozpoznanie istoty sprawy” – w ocenie Sądu drugiej instancji – należy przede wszystkim rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy (art. 378 § 2 k.p.c.) dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98). Do takiej sytuacji dojdzie, jeżeli sąd *a quo* nie wniknął w ogóle w całokształt okoliczności sprawy, nie zbadał merytorycznej podstawy dochodzonego roszczenia. W ocenie Sądu drugiej instancji taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy po raz pierwszy rozpoznający sprawę nie ustalił bowiem i nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy. Było to przyczyną uchylenia orzeczenia i znalazło odzwierciedlenie w motywach wyroku Sądu drugiej instancji. Sądowi Okręgowemu powołującemu jako podstawę uchylenia wyroku art. 386 § 4 k.p.c. w wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r. nie chodziło o powtórzenie całego postępowania dowodowego, a o jego uzupełnienie, ponieważ w toku postępowania zakończonym wydaniem wyroku z dnia 25 września 2008 r. nie została rozpoznana istota sprawy.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w stopniu wystarczającym na dokładne ustalenie stanu faktycznego sprawy i sformułowanie poprawnych wniosków; na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, z uwzględnieniem wszystkich dowodów w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Tym samym w ocenie Sądu drugiej instancji bezzasadny jest zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu drugiej instancji wnioski, do których doszedł Sąd pierwszej instancji mają uzasadnienie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W szczególności trafne jest ustalenie zaskarżonego wyroku, że powód był „liderem” strajku nawet pomimo faktu, że nie był formalnym reprezentantem komitetu strajkowego. Powód kierował pracownikami strajkującymi podczas nielegalnego zjazdu pod ziemię kopalni, nie zezwolił na wykonanie kontroli przez inspektora Urzędu Górniczego zagrożonej pożarem ściany B - 7, zabierał głos na masówkach, udzielał wywiadów prasowych.

Sąd drugiej instancji – odnosząc się do zarzutu apelacji, że ocena wydarzeń z dnia 30 stycznia 2008 r. dokonana została przez Sąd pierwszej instancji bez uwzględnienia sytuacji panującej wówczas w zakładzie – wskazał, że zajście w tym dniu miało charakter dynamiczny; zaistniała sytuacja nie była przypadkowa, ale została zainicjowana bezprawnym działaniem powoda, który w sposób nieuprawniony blokował wejście na teren zakładu pracy. Osoby zgromadzone przed wejściem zachowywały się niespokojnie, ponieważ chciały podjąć pracę, a powód im to uniemożliwiał. W powyższym kontekście – w ocenie Sądu drugiej instancji - tym bardziej negatywnie należy ocenić zachowanie powoda polegające na uderzeniu innego pracownika w głowę oraz polecenie użycia gaśnicy.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że powód udaremnił przeprowadzenie kontroli trzeźwości, kierował nielegalnym zjazdem pod ziemię, nie wyraził zgody na zjazd nadinspektora mającego przeprowadzić kontrolę ściany B - 7, uderzył pięściami w głowę W. M., wydał polecenie użycia gaśnicy pianowej przeciwko pracownikom groził, polaniem wodą nadsztygara górniczego A. S., inż. BHP Ł. M., lekarza G. M. W kontekście tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd drugiej

instancji podzielił podstawę prawną zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i podkreślił, że powód z racji pełnionej funkcji przewodniczącego Związku Zawodowego „Jedność Pracowników B.” był objęty szczególną ochroną przed wypowiedzeniem i rozwiązaniem stosunku pracy; w konsekwencji pracodawca powoda stosownie do art. 32 ust. 1 ustawy z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych był zobowiązany przed rozwiązaniem umowy o pracę z powodem w trybie art. 52 § 2 k.p. do uzyskania zgody na tę czynność zarządu organizacji związkowej, której powód był przewodniczącym. Strona pozwana takiej zgody nie uzyskała i w związku z tym rozwiązując z powodem umowę o pracę w trybie dyscyplinarnym naruszyła art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych. Sąd drugiej instancji stwierdził, że roszczenie powoda jako działacza związkowego podlegającego szczególnej ochronie należy potraktować jako nadużycie prawa podmiotowego (art. 8 k.p.) z uwagi na jego zachowanie ocenione jako wyjątkowo drastyczne i rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. W tym zakresie powodowi można przypisać przynajmniej trzy zarzuty opisane jako przyczyny dyscyplinarnego zwolnienia: przebywanie na bramie i blokowanie wejścia na teren pozwanej pracownikom chcącym podjąć pracę, polecenie użycia gaśnicy pianowej przeciwko pracownikom chcącym wejść na teren kopalni i przede wszystkim uderzenie pięściami w głowę W. M. Bezprawne było również uniemożliwienie przeprowadzenia badania pracownika kopalni M. S. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i naruszenie nietykalności cielesnej M. K. przez silne odepchnięcie go na ścianę pomieszczenia.

W ocenie Sądu drugiej instancji nie wydanie zezwolenia na zjazd pracownika Okręgowego Urzędu Górniczego w celu przeprowadzenia kontroli zagrożenia pożaru rejonu ściany B - 7 oraz zjazd osoby postronnej bez zezwolenia kierownika ruchu zakładu górniczego i bez odpowiedniego przeszkolenia, stwarzało zagrożenie dla ruchu kopalni i osób znajdujących się pod ziemią. Stanowiło to ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych w stopniu wyjątkowo nagannym i nie mieszczącym się w pojęciu działalności związkowej. Ponadto działania powoda były agresywne, świadome i celowe, godziły w wartości nadrzędne takie jak bezpieczeństwo i zdrowie pracowników. Stanowiły więc wystarczającą podstawę do dyscyplinarnego zwolnienia powoda z pracy i odmowy udzielenia powodowi

jakiegokolwiek ochrony wynikającej z przepisów prawa pracy. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, a także rangę naruszeń obowiązków pracowniczych przez powoda, zwłaszcza, że powód pełnił odpowiedzialną funkcję nadsztygara i był doświadczonym działaczem związkowym, a co za tym idzie musiał mieć pełną świadomość bezprawności swojego postępowania Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko zaskarżonego wyroku, że przywrócenie powoda do pracy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.). Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że zachowania powoda były sprzeczne z zasadą prowadzenia strajku wyrażoną w art. 21 ust. 1 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, zgodnie z którą pracodawca nie może być ograniczony przez organizatorów akcji w pełnieniu swoich obowiązków i w wykonywaniu uprawnień w odniesieniu do pracowników nie biorących w niej udziału. Dotyczy to także czynności niezbędnych do zapewnienia ochrony zakładu pracy, nieprzerwanej pracy obiektów, urządzeń i instalacji, których unieruchomienie może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego, lub przywrócenia normalnej pracy zakładu. Pracodawca może wydawać wiążące polecenia zarówno uczestnikom strajku, jak i komitetowi strajkowemu. Z tego też względu organizatorzy strajku nie mogą być całkowicie bierni wobec pracodawcy. Zobowiązani są także współdziałać z pracodawcą w zakresie niezbędnym dla zapewnienia bezpieczeństwa pracowników biorących udział w strajku. Sąd drugiej instancji stwierdził, że powód przekroczył swoje uprawnienia i wkroczył w kompetencje pracodawcy. Sąd drugiej instancji za bezzasadny uznał zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 52 § 2 k.p.; uznając za wystarczającą podstawę rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym przyczyny określone w pkt 1-3. Natomiast pozostałe przyczyny (wskazane w pkt 4-7), które Sąd pierwszej instancji również uznał za zasadne, pozwalają – w ocenie Sądu drugiej instancji – ocenić zachowanie powoda z szerszej perspektywy i stanowią podstawę do stwierdzenia, że naruszenie przez powoda obowiązków pracowniczych nie było jednorazowe i odosobnione.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 czerwca 2013 r. (w całości) powód zaskarżył skargą kasacyjną. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach pierwszej

podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) skarżący zarzucił naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych przez błędne przyjęcie, że wskazana ochrona w świetle roszczenia powoda jest nadużyciem prawa podmiotowego w rozumieniu art. 8 k.p. wobec stwierdzenia naruszenia zachowań powoda jako wyjątkowo ciężkiego i rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, gdzie przywrócenie go do pracy mogłoby zostać uznane przez załogę za gorszące;

- błędną wykładnię przepisu art. 52 § 2 k.p. przez przyjęcie, że jego uchybienie miało charakter formalny co do części przyczyn zawierających podstawę rozwiązania umowy o pracę;

- „- przez niewłaściwą wykładnię, nieuwzględniającą szczególnej ochrony powoda przed rozwiązaniem stosunku pracy, określonej w art. 32 ustawy o związkach zawodowych, co jest stanowiskiem sprzecznym ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, ze stwierdzeniem, że naruszenie w/w zasad przez pozwanego braku zgody na rozwiązanie umowy o pracę jest usprawiedliwione treścią art. 8 k.p.”;

- błędną wykładnię przepisu art. 100 § 2 k.p. przez przyjęcie, że ranga naruszeń obowiązków pracowniczych i przyjęta pełna świadomość bezprawności ich naruszeń przez powoda w aspekcie jego roszczenia narusza treść art. 8 k.p.;

- niezastosowanie art. 32 ust. 1 pkt. 1 ustawy o związkach zawodowych w wyniku błędnego przyjęcia, że wypowiedzenie umowy o pracę bez zgody organu związkowego skutkujące naruszeniem prawa, było uzasadnione wobec treści art. 8 k.p., albowiem powód dopuścił się ciężkich i wyjątkowo nagannych naruszeń obowiązków pracowniczych;

- niewłaściwe zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 100 k.p. „polegające na rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, podczas gdy zachowanie powoda ocenione wszechstronnie, z uwzględnieniem kontekstu sytuacyjnego oraz zasady proporcjonalności nie wypełnia znamienia ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych”;

- art. 56 § 1 i § 2 k.p. w związku z art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 8 k.p. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że przywrócenie powoda do pracy

byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przeczy takiemu wnioskowi.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie:

a) art. 386 § 4 i § 6 k.p.c. przez niezasadne uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 25 września 2008 r. w pkt 1, 2 i 7 w części dotyczącej powoda W. W. i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M., w sytuacji gdy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, uchylił zaskarżony skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 16 sierpnia 2009 r. jedynie w części oddalającej apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 25 września 2008 r. w zakresie roszczeń powoda W. W. (pkt 2) i w tej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., i w konsekwencji „doprowadzenie” do ponownego rozpoznania apelacji pozwanego, która była już wcześniej rozpoznana negatywnie;

b) art. 233 k.p.c. w związku z art. 235 k.p.c. przez zaakceptowanie ustaleń Sądu pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, z ustaleniem, że postępowanie dowodowe przeprowadzone wybiórczo zostało przeprowadzone w stopniu wystarczającym, co doprowadziło do niewyjaśnienia wszechstronnego sprawy oraz naruszenia zasady bezpośredniości, a ponadto, że: - powód kierował pracownikami strajkującymi podczas nielegalnego zjazdu pod ziemię w kopalni; nie zezwolił na wykonanie kontroli przez inspektora Urzędu Górniczego zagrożonej pożarem ściany B - 7; zabierał głos na masówkach; udzielał wywiadów prasowych; uderzył innego pracownika w głowę (W. M.); wydał polecenie użycia gaśnicy; udaremnił przeprowadzenie kontroli trzeźwości M. S.; groził polaniem wodą nadsztygara A. S., inż. Bhp Ł. M., lekarza G. M.; blokował wejście na teren pozwanej pracownikom, którzy chcieli podjąć pracę, co świadczy o ciężkim i wyjątkowo nagannym naruszeniu przez niego obowiązków pracowniczych, podczas gdy wszechstronna ocena materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz pominiętego kontekstu sytuacyjnego przeczy takiemu wnioskowi;

c) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez bezzasadne „poprawianie” wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, który zobowiązał - Sąd Odwoławczy jako Sąd drugiej instancji do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku przez pozwanego tj. wyroku - Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 16 lipca 2009 r.;

d) art. 386 § 6 k.p.c. w związku z art. 398²⁰ k.p.c. przez niewykonanie zaleceń Sądu Najwyższego wskazanych wyrokiem I PK 41/10. W ocenie skarżącego sąd, któremu sprawa została przekazana jest związany zapatrywaniem Sądu wyższego rzędu. Wykładnia Sądu Najwyższego miała moc wiążącą, a w tym przypadku w zakresie wykazanych uchybień przepisów prawa procesowego, gdzie niewykonanie zaleceń Sądu Najwyższego przez brak własnej oceny zarzutów apelacji doprowadziło do ponownego naruszenia art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.;

e) art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 398²⁰ zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. przez niewykonanie wytycznych Sądu Najwyższego zawartych w wyroku I PK 41/10, tj. potrzeby wydania orzeczenia, co do meritum sprawy przez Sąd drugiej instancji, gdzie uzasadnienie wyroku nie spełniło wymogów z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak rozpoznania zarzutów apelacji, co naruszyło art. 378 § 1 k.p.c., a niedostateczna ocena tych zarzutów uniemożliwiła kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku, zaś następcze przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wyrokiem Sądu drugiej instancji z dnia 27 stycznia 2011 r. naruszyło treść art. 386 § 4 k.p.c., albowiem nie zaistniała potrzeba rozpoznania istoty sprawy.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za wszystkie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej powoda oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw. W pierwszej kolejności badaniu podlegały zarzuty zgłoszone przez skarżącego w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego jest możliwa dopiero przy właściwie ustalonym stanie faktycznym. Przypomnieć wypada, że w postępowaniu kasacyjnym wyłączona została możliwość kontrolowania przez Sąd Najwyższy prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów. Wskazuje na to wprost art. 398³ § 3 k.p.c., a w art. 398¹³ § 2 k.p.c. przewidziane zostało, że Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Pomimo niepodania w art. 398³ § 3 k.p.c. przepisów postępowania, z którymi łączony jest zakaz włączania ich do podstawy skargi kasacyjnej, ugruntowane zostało w orzecznictwie zapatrywanie, że dotyczy on przepisów obejmujących reguły związane z ustaleniem stanu faktycznego i oceną dowodów, zawarte między innymi w art. 233 § 1 k.p.c., które podziela Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną. Zarzuty kierowane do powołanego wyżej przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zmierzają wprost do podważenia stanu faktycznego ustalonego przez sąd drugiej instancji i będącego podstawą faktyczną rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013 r., III CSK 74/12 – niepubl.). W przepisie art. 233 § 1 k.p.c. zostały uregulowane zasady oceny dowodów; w konsekwencji nie może on stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W związku z tym należy uznać za bezzasadny zarzut rozpatrywanej skargi kasacyjnej dotyczący naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów art. 386 § 4 i § 6 k.p.c., art. 386 § 6 k.p.c. w związku z art. 398²⁰ k.p.c., art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 398²⁰ zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skarżący uzasadnia twierdzeniem o bezpodstawnym uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 25 września 2008 r. w pkt 1, 2 i 7 w części dotyczącej powoda W. W. i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M., w

sytuacji gdy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, uchylił zaskarżony skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 16 sierpnia 2009 r. jedynie w części oddalającej apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 25 września 2008 r. w zakresie roszczeń powoda W. W. (pkt 2) i w tej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., i w konsekwencji „doprowadzenie” do ponownego rozpoznania apelacji pozwanego, która była już wcześniej rozpoznana negatywnie. W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy w K. przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie wykonał zaleceń Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu wyroku I PK 41/10, tj. – jak to określa skarżący – potrzeby wydania orzeczenia, co do meritum sprawy przez Sąd drugiej instancji, w sytuacji uznania, że uzasadnienie wyroku nie spełniło wymogów z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak rozpoznania zarzutów apelacji, co naruszyło art. 378 § 1 k.p.c., a niedostateczna ocena tych zarzutów uniemożliwiła kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku, zaś następcze przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wyrokiem Sądu drugiej instancji z dnia 27 stycznia 2011 r. naruszyło treść art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ nie zaistniała potrzeba rozpoznania istoty sprawy.

Tak ujęte – jak to wyżej przedstawiono – zarzuty naruszenia powołanych wyżej przepisów prawa procesowego są bezzasadne. Wprawdzie – po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy - Sąd Okręgowy powinien był rozpoznać merytorycznie sprawę ponownie, po ewentualnym uzupełnieniu postępowania dowodowego, jednak – na obecnym etapie postępowania i kontroli kasacyjnej wyroku Sądu drugiej instancji, nie ma podstaw do analizowania wskazanej wadliwości, gdyż postępowanie kasacyjne dotyczy przede wszystkim zaskarżonego wyroku. Nie doszło przy tym do – zarzucanego w skardze kasacyjnej – ponownego rozpoznania apelacji pozwanego, gdyż w wyroku z dnia 4 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił jedynie apelację powoda. W art. 386 § 4 k.p.c. – na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu zaskarżonego rozpatrywaną skargą kasacyjną wyroku – zostały sformułowane dwie podstawy uchylenia zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania: pierwsza to nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, druga

określa konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Prawidłowo też Sąd drugiej instancji wskazał – z powołaniem się na stanowisko judykatury i doktryny, że przez zawarte w art. 386 § 4 k.p.c. sformułowanie „nierozpoznanie istoty sprawy” należy przede wszystkim rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy (art. 378 § 2 k.p.c.) dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Odnosząc powyższe rozważania do rozpatrywanej sprawy Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy po raz pierwszy rozpoznający sprawę nie ustalił i „nie wniknął” w całokształt okoliczności sprawy – w toku postępowania zakończonego wydaniem wyroku z dnia 25 września 2008 r. nie została rozpoznana istota sprawy, co było przyczyną uchylenia tego wyroku na podstawie przepisu art. 386 § 4 k.p.c.

Bezzasadne są także twierdzenia o nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy w K. w wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r. zaleceń Sądu Najwyższego zawartych w wyroku I PK 41/10, którym Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 16 lipca 2009 r. w części oddalającej apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 25 września 2008 r., w zakresie dotyczącym roszczeń powoda W. W. (punkt 2.), i w tej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy przyjął, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z powodu rażącego naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 378 § 1 k.p.c. Brak należytego rozpoznania zarzutów apelacji przez Sąd drugiej instancji stanowił oczywiste naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., a niedostateczna ocena tych zarzutów uniemożliwiła kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku, co przemawiało za koniecznością jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku I PK 41/10 wskazał, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. nie spełnia wymagań wynikających z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji przez Sąd Najwyższy na podstawie przepisu art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. z uwagi na naruszenie przez ten Sąd przepisu art. 378 § 1 i nierozpoznanie zarzutów apelacji strony skarżącej, nie powinno prowadzić do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, jednak nie można wykluczyć sytuacji konieczności zastosowania przez Sąd drugiej instancji, ponownie rozpoznający sprawę, przepisu art. 386 § 4 k.p.c. np. w przypadku uznania, że po ponownym rozpoznaniu sprawy wystąpiła jedna z przesłanek uchylenia orzeczenia pierwszoinstancyjnego określona w tym przepisie. W obecnym stanie prawnym istnieje możliwość kontroli zażaleniowej takich działań Sądu drugiej instancji, co w zamyśle ustawodawcy ma przeciwdziałać arbitralności sądu w kwestii uchylenia sprawy do ponownego rozpoznania (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.).

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. w związku z art. 235 k.p.c., ponieważ nie doszło w rozpatrywanej sprawie do naruszenia zasady bezpośredniości.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. tylko w wyjątkowych przypadkach stanowi uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej. Jak każdy zarzut naruszenia przepisu postępowania, dla swojej skuteczności wymaga wykazania istotnego wpływu zarzucanego uchybienia na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W art. 328 § 2 k.p.c. uregulowana została konieczna zawartość uzasadnienia wyroku. Uzasadnienie jest sporządzane po rozstrzygnięciu sprawy, stąd z reguły wady uzasadnienia nie mogą mieć wpływu na jej wynik. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy mankamenty uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 sierpnia 2010 r., I UK 76/10, LEX 653655; z 9 września 2010 r., I CSK 679/09, LEX 622199 i z 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX 737366). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. odpowiada wymogom określonym w przepisie art. 328 § 2 k.p.c. tak w zakresie wskazania podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, jak i w zakresie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa przestawionych w jego uzasadnieniu.

Nie miała miejsca sugerowana w skardze sytuacja „poprawiania” wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, który zobowiązał – Sąd odwoławczy jako Sąd drugiej instancji do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku przez pozwanego, tj. wyroku - Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 16 lipca 2009 r.

Również bezzasadne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia przedstawionych w skardze w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. przepisów prawa materialnego.

Nie doszło do naruszenia art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. z 2014 r., poz. 167). Stosownie do treści przepisu art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych pracodawca bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej nie może wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy z imiennie wskazanym uchwałą zarządu jego członkiem lub z innym pracownikiem będącym członkiem danej zakładowej organizacji związkowej, upoważnionym do reprezentowania tej organizacji wobec pracodawcy albo organu lub osoby dokonującej za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. Sąd Okręgowy nie pominął w swoim rozstrzygnięciu kwestii dotyczącej ochrony jaka przysługiwała powodowi na podstawie powołanego przepisu – nie zignorował szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy powoda wynikającej z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych. Wprost przeciwnie, Sąd Okręgowy w zaskarżonym rozpatrywaną skargą kasacyjną wyroku przeprowadził bardzo szczegółową ocenę roszczenia powoda z uwzględnieniem przysługującej mu ochrony wynikającej z przepisu art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych. Ocena ta doprowadziła do oddalenia powództwa. W wyroku z dnia 19 maja 2011 r., I PK 221/10, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 219, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, zgodnie z którym każde prawo podmiotowe (w ujęciu procesowym - roszczenie) mające oparcie w źródłach prawa podlega ocenie w płaszczyźnie zasad współżycia społecznego. Sąd może odmówić ochrony prawnej w razie uznania, że wykonujący prawo czyni z niego użytek sprzeczny z jego przeznaczeniem lub z zasadami współżycia społecznego. Powyżej przedstawione stanowisko judykatury w zakresie omawianej kwestii zostało uwzględnione przez

Sąd Okręgowy w K. w zaskarżonym wyroku; Sąd drugiej instancji nie naruszył przy tym przepisu art. 8 k.p. W orzecnictwie Sądu Najwyższego został przyjęty pogląd dopuszczający w wyjątkowych wypadkach oddalenie powództwa o przywrócenie do pracy działacza związkowego, którego zachowanie było szczególnie naganne (por. np. wyroki z dnia 10 marca 2005 r., II PK 242/04, LEX 395076 i z dnia 18 września 2003 r., I PK 346/02, LEX 322017). Sąd Najwyższy uznawał, że w wyjątkowych wypadkach dopuszczalne jest całkowite pozbawienie ochrony działacza związkowego na podstawie art. 8 k.p., a nie tylko oddalenie powództwa o przywrócenie do pracy i uwzględnienie roszczenia alternatywnego – odszkodowania. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 8 k.p. Ocena zasadności roszczenia powoda dokonana na podstawie tego przepisu wymagała ważenia wartości i dóbr prawem chronionych i dania pierwszeństwa tym, które w większym stopniu zasługują na ochronę. Społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy działaczy związkowych jest zagwarantowanie im swobody działalności związkowej, a przez to zapewnienie pracownikom obrony ich praw. Naruszenie przez pracodawcę tej ochrony może prowadzić do pogorszenia sytuacji pracowników (załogi). Z drugiej jednak strony wartością nadrzędną jest zdrowie i godność człowieka. Pracodawca powinien chronić te dobra i odpowiednio reagować na ich naruszanie w zakładzie pracy. Sąd drugiej instancji – dzieląc w tym zakresie stanowisko zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji – stwierdził, że roszczenie powoda jako działacza związkowego podlegającego szczególnej ochronie należy potraktować jako nadużycie prawa podmiotowego (art. 8 k.p.) z uwagi na jego zachowanie ocenione jako wyjątkowo drastyczne i rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. W tym zakresie powodowi można przypisać przynajmniej trzy zarzuty opisane jako przyczyny dyscyplinarnego zwolnienia: przebywanie na bramie – blokowanie wejścia na teren pozwanej pracownikom chcącym podjąć pracę, polecenie użycia gaśnicy pianowej przeciwko pracownikom chcącym wejść na teren kopalni i przede wszystkim - uderzenie pięściami w głowę W. M.; były to działania bezprawne. Bezprawne było również uniemożliwienie przeprowadzenia badania pracownika kopalni M. S. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu

i naruszenie nietykalności cielesnej M. K. przez silne odepchnięcie go na ścianę pomieszczenia.

Przedstawione wyżej zachowania powoda należy ocenić jako zachowania naganne, niemające usprawiedliwienia w emocjach towarzyszących strajkowi. Przeciwnie, pracodawca nie powinien tolerować agresywnych zachowań w czasie akcji strajkowej prowadzonej w kopalni, gdyż mogłoby to spowodować niebezpieczeństwo na całą załogę w razie eskalacji przemocy. Doświadczony działacz związkowy, jakim jest powód, nie może tłumaczyć emocjami podjęcia działań agresywnych, naruszających cześć i nietykalność fizyczną współpracowników. Przeciwnie – powinien oni dawać przykład odpowiedniego zachowania w trudnej sytuacji strajkowej. Fizyczna agresja, naruszanie godności i nietykalności cielesnej człowieka nie mieszczą się w granicach dopuszczalnych zachowań. Granice te – jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku – zostały przekroczone przez powoda w rażącym stopniu, co uzasadniało oddalenie powództwa.

W kontekście powyższego stanowiska bezzasadne są zarzuty naruszenia art. 56 § 1 i § 2 k.p. w związku z art. 45 § 1 k. p. w związku z art. 8 k. p., art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 100 k.p. oraz art. 100 § 2 k.p.

Bezzasadny jest zarzut skargi dotyczący naruszenia przepisu art. 52 § 2 k.p. W tym zakresie należy podzielić stanowisko zaskarżonego wyroku, zgodnie z którym wystarczającą podstawą do rozwiązania z powodem umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym były przyczyny określone w pkt 1-3 oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach zastępstwa prawnego za instancję kasacyjną orzeczono stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego w urzędzie (Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

